

Maciej Bernasiewicz

Teoria kognitywno-behawioralna i interakcjonizm symboliczny w teorii resocjalizacyjnej

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 2, 135-143

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Bernasiewicz*

Teoria kognitywno-behawioralna i interakcjonizm symboliczny w teorii resocjalizacyjnej

W ostatnich latach w literaturze traktującej o teoriach w resocjalizacji¹ zaobserwować można wyłanianie się dwóch mocnych paradygmatów myślenia, a właściwie jednego, bowiem interakcjonizm symboliczny i psychologia kognitywno-behawioralna bardzo mocno zbliżają się do siebie, jeśli chodzi o ujęcie indeterminizmu ludzkich zachowań oraz znaczenia, jakie w zachowaniach dewiatywnych pełnią wzory myślenia (definicje sytuacji).

Pierwszorzędne znaczenie w paradygmacie środowiskowej eksplanacji niedostosowania społecznego zyskać może dorobek interakcjonizmu symbolicznego oraz socjologii symbolicznej, który nie doczekał się w moim przekonaniu właściwej aplikacji w teoriach resocjalizacji rozwijanych w polskiej literaturze naukowej zdominowanej przez psychologię. Jedynie wybrane teorie wywodzące się z interakcjonizmu symbolicznego tworzonego przecież w największym stopniu przez George'a H. Meada oraz Herberta Blumera, a później (w sensie doniosłości teoretycznej) dopiero przez E. Goffmana, E. Lemerta czy też Howarda S. Beckera znalazły swoje miejsce w książkach o tematyce resocjalizacyjnej. Do koncepcji naznaczenia społecznego odwołuje się B. Urban², a po socjologię Goffmana dla uzasadnienia swojej koncepcji twórczej resocjalizacji sięga Marek Konopczyński³. Są to jednak odosobnione przypadki aplikacji paradygmatu interpretacyjnego, do którego należy interakcjonizm symboliczny, wyjaśniania ludzkiego zachowania w pedagogice. Wydaje się, że jeśli już pedagogika resocjalizacyjna sięga po język socjologii, to jest to terminologia

* Dr Maciej Bernasiewicz, Uniwersytet Śląski w Katowicach

¹ Zob. B. Urban, *Kognitywno-interakcyjne podstawy współczesnej resocjalizacji*. W: M. Konopczyński, B. M. Nowak, (red.), *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*. Warszawa 2008; M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*. W: A. Rejzner, P. Szczepanik (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część I. Ujęcie teoretyczne*. Warszawa 2009.

² Zob. B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków 2000; B. Urban, *Zachowania dewiatywnie w założeniach symbolicznego interakcjonizmu. Inspiracje dla praktyki resocjalizacyjnej*. W: Urban B., Stanik J. M. (red.), *Resocjalizacja*. Tom 1. Warszawa 2007.

³ M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*. Warszawa 2006.

socjologii konwencjonalnej, funkcjonującej według paradygmatu normatywnego (funkcjonalno-strukturalnego). Słownik teoretyczny w paradygmacie normatywnym tworzą następujące terminy: działanie społeczne, rola społeczna, status, stosunek społeczny, grupa, norma społeczna, postawa, dyspozycja, wartość, model działania⁴. Być może jest tak dlatego, że w swoich założeniach socjologia konwencjonalna bliższa jest kierunkom psychologicznym dominującym w teoriach resocjalizacji. Zarówno socjologia konwencjonalna, jak i psychologia zaadaptowana do resocjalizacji mają charakter obiektywny, realistyczny, nomotetyczny i pozytywistyczny, podczas gdy paradygmat interpretacyjny i interakcjonizm symboliczny mają charakter subiektywny, nominalny, idiograficzny oraz antypozytywistyczny. Odnotować należy jednak, że szeroko aplikowana ostatnio do naukowego dyskursu resocjalizacji psychologiczna teoria kognitywna⁵ ma z interakcjonizmem symbolicznym więcej wspólnego niż przeciwstawnego. Takie terminy teorii kognitywnej, jak: obiekt społeczny, skrypt poznawczy, konstrukt teoretyczny, sieć poznawcza z „subsystemem ja” i „subsystemami nie-ja” denotują bowiem identyczne mechanizmy ludzkiego zachowania, które w interakcjonizmie symbolicznym opisuje się za pomocą terminów takich, jak: obiekt, interpretowanie sytuacji (definiowanie sytuacji), zasoby wiedzy osobistej. Należy jeszcze zauważyć, że ludzkie zachowanie – podobnie jak zachowania zwierzęce – daje się wyjaśniać przy zastosowaniu teorii odruchów warunkowych i bezwarunkowych (co jest domeną psychologii behawioralnej), a także modelowania (obecnego nawet wśród zwierząt – wróble potrafią naśladować śpiew kanarka), ale tym, co odróżnia gatunek ludzki od niższych form zwierzęcych jest warunkowanie zachowania przez użycie, tworzenie oraz recepcję symboli i znaczeń, czym zajmuje się właśnie interakcjonizm symboliczny. Mead zauważa, że (...) *w żadnym zwierzęcym zachowaniu, nawet szczegółowo analizowanym, nie znajdujemy żadnego symbolu, żadnej metody komunikowania się, nic, co odpowiadałoby tym różnym reakcjom (w sytuacjach problemowych tylko w ludzkim umyśle powstaje dylemat, konflikt różnych potencjalnych reakcji, odpowiedzi na zaistniałą sytuację, które umysł ludzki rozważa, uwzględniając konkretną sytuację problemową oraz istnienie obiektów, których cechy stanowią symboliczny komunikat, w jaki sposób można je spożytkować celem rozwiązania problemu – przyp. M. B.) i co umożliwiałoby ich utrzymanie w doświadczeniu jednostki. To właśnie odróżnia działanie refleksyjnej, inteligentnej istoty od zachowania niższych form; a mechanizmem, który to umożliwia, jest język. Musimy uznać, że język jest częścią zachowania*⁶. W związku z tym wydaje się, że przynajmniej niektóre klasyczne determinanty nieprzystosowania społecznego (spośród sytuacyjnych, biopsychicznych oraz socjokulturowych)

⁴ Zob. E. Hałas. *Interakcjonizm symboliczny*. Warszawa 2006, s. 26.

⁵ Zob. B. Urban. *Zachowania dewiacyjne w założeniach symbolicznego interakcjonizmu. Inspiracje dla praktyki resocjalizacyjnej*. W: Urban B., Stanik J. M. (red.), *Resocjalizacja*. Tom 1. Warszawa 2007; R. Opora. *Terapia poznawczo-behawioralna w resocjalizacji*. W: A. Rejzner, P. Szczepanik (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część I. Ujęcie teoretyczne*. Warszawa 2009.

⁶ G.H. Mead. *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa 1975, s. 175.

nie są w bezpośredni sposób odpowiedzialne za zachowania społeczne i antyspołeczne, lecz stanowią przejaw przyczyny jeszcze bardziej głębokiej.

Lesław Pytka i Tamara Zacharuk⁷ dokonując przeglądu badań nad niedostosowaniem społecznym młodzieży prowadzonych w okresie kilkudziesięciu lat (m.in. H. Spionek, S. Batawi, J. Konopnickiego, Z. Ostrihańskiej, S. Turleja, D. Wójcik i własnych) doszli do wniosku o dominującym charakterze determinantów sytuacyjnych (obok dwóch nie wiele mniej istotnych czynników, to jest biopsychicznych oraz socjokulturowych). Można jednak zadać pytanie, czy podatność na sytuacje pokusy – o której piszą autorzy – jest właściwą przyczyną nieprzystosowania społecznego, czy też może sama podatność jest konsekwencją czegoś znacznie głębszego, np. sposobu waloryzowania (interpretowania) przedmiotów świata zewnętrznego posiadających relatywną wartość zależną od indywidualnych doświadczeń społecznych. Czy przynajmniej niektóre z istotnych w genezie nieprzystosowania społecznego czynników biopsychicznych, takich jak nieśmiałość czy bierność nie są efektem zaburzeń w zakresie schematów interpretacyjnych dotyczących własnej osoby, negatywnej, naznaczonej tożsamości? Nawet alkoholizm rodziców czy też ich ubóstwo społeczne jako niekorzystne czynniki socjokulturowe, choć nie są z pewnością pozytywnym zjawiskiem, to jednak nie warunkują nieprzystosowania społecznego dzieci w taki sam sposób i zawsze z taką samą siłą. Dla jednego dziecka będzie to bowiem środowisko wychowawcze, dzięki któremu może ono swobodnie i beztrudnie zaniedbywać obowiązek szkolny oraz przebywać bez uciążliwej kontroli w środowisku ulicznym, dla drugiego zaś będzie to stanowiło prawdziwy problem oraz dramat życiowy, bowiem takie nieuporządkowane życie nie stanowi dla niego żadnej wartości, lecz jest wyraźnym źródłem cierpienia. Bez wątpienia twarde determinanty nieprzystosowania społecznego, które Pytka i Zacharuk wyprowadzają z tak wielu badań, mają podstawowe znaczenie dla nieprzystosowania społecznego. Interakcjonizm symboliczny wzbogaca jednak naszą wiedzę o działanie bezpośrednich mechanizmów, jakie uruchamiane są w określonych sytuacjach społecznych i stojących za zachowaniami anty- oraz aspołecznymi. Brak automatyzmu w oddziaływaniu determinantów niedostosowania społecznego potwierdza także amerykańska koncepcja *resilience* (elastyczności, odporności), wedle której niektóre dzieci żyjące w niekorzystnych warunkach środowiskowych wykazują dużą odporność na wykołajenie, bowiem doświadczają jednocześnie określonego wsparcia ze strony innych elementów swojego środowiska życia⁸.

Instytucjonalnie interakcjonizm symboliczny wyprzedza paradygmat kognitywno-behawioralny o około 20 lat, jeśli za symboliczny punkt powstania szkół uznamy założenie w 1975 roku *Society for the Study of Symbolic Interaction* (tudzież

⁷ L. Pytka, T. Zacharuk. *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*. Siedlce 1998, s. 46–49.

⁸ B. Urban. *Współczesne teorie zaburzeń w zachowaniu*. W: L. Pytka, B.M. Nowak (red.), *Problemy współczesnej resocjalizacji*. Warszawa 2010a, s. 33.

wydanie dzieła George'a Herberta Meada *Mind, Self and Society* w 1934 roku), za datę zaś oficjalnego połączenia koncepcji behawioralnej i poznawczej uznamy dodanie do nazwy założonego w 1976 roku *European Association for Behaviour Therapy* (EABT) słowa *cognitive*, co doprowadziło do powstania w 1992 roku *European Association for Behavioural and Cognitive Therapies* (EABCT). Ważnymi datami w rozwoju obu kierunków było także wprowadzenie w 1955 roku przez George Kelly'ego pojęcia „konstruktów osobistego”⁹ oraz użycie terminu „interakcjonizm symboliczny” po raz pierwszy przez Blumera w 1937 roku, którym to pojęciem określił on pewien sposób myślenia odrzucającego podejście deterministyczne zarówno w postaci różnych odmian naturalistycznych, jak też i determinizm kulturowy¹⁰. Naturalnie podstawowe tezy właściwe obu szkołom myślenia rozwijały się znacznie wcześniej oraz bardziej współbieżnie w czasie niż wynikałoby to z wyżej zarysowanych, formalnych cezur (zwłaszcza najbardziej owocna dla interakcjonizmu symbolicznego twórczość Blumera – lata 60. pokrywa się w czasie z aktywnością naukową twórcy terapii poznawczej Aarona T. Becka). Obie teorie odrzucają prosty determinizm w zachowaniach ludzkich, przyznając indywidualnemu podmiotowi rolę twórcy znaczeń, który przetwarza docierające do niego informacje, uczy się nowych sytuacji społecznych, analizuje dotychczasowe doświadczenia społeczne, w wyniku czego reaguje (behawioralnie, emocjonalnie, poznawczo) w sposób kontekstowo, biograficznie i sytuacyjnie uwarunkowany. Powtarzalność ludzkich czynności, ich przewidywalność możliwa jest dzięki istnieniu wzorów myślenia – określonych treści i procesów poznania – u jednostki, która buduje w ciągu swego życia prywatne zasoby wiedzy podręcznej w postaci schematów interpretacyjnych, skryptów poznawczych, czy mówiąc jeszcze inaczej definicji sytuacji.

Ludzkie funkcjonowanie w dużej mierze regulowane jest przez nawyki. Automatyzm działania nawyków jest jednak wtórny wobec pierwotnej, refleksyjnej aktywności poznawczej, która zapoczątkowuje zachowania, przekształcające się z czasem w nawykowe czynności. Refleksyjna geneza nawyków (sic!) – pierwotne doświadczenia refleksyjnie zinterpretowane określają późniejsze mechaniczne już reakcje – sprawia, iż ich konstytutywną cechą jest zmienność, podatność na transgresję. To, czy ktoś zaraz po przebudzeniu w pierwszej kolejności pali papierosa, pije kawę, modli się, czy też myje, zależy od ukształtowanych przez lata wzorów zachowań automatycznie uruchamiających codzienne działania. Wielu psychologów nazwałoby ów mechanizm istnieniem nawyków ukształtowanych na drodze warunkowania klasycznego, instrumentalnego, a także w procesie naśladowania (modelowania). Socjologowie odwołaliby się w eksploracji powyższych „zachowań

⁹ A. Popiel, E. Pragłowska. *Psychoterapia poznawczo-behawioralna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2008, s. 5, 9.

¹⁰ E. Hałas. *Interakcjonizm symboliczny*. Warszawa 2006, s. 35; J. Mucha. *Herbert Blumer jako badacz „stosunków rasowych”*. „Studia Socjologiczne”, nr 3, 2003, s. 27; J.H. Turner, Jan E. Stets. *Socjologia emocji*. Warszawa 2009, s. 119.

porannych” do pojęcia habitusu jako wzoru kierowniczego, dziedziczonego w dużej mierze na drodze reprodukcji stylu życia rodziny i klasy pochodzenia. Ten względnie stały – z interakcjonistycznego stanowiska okresowo redefiniowany wzór reakcji – interakcjonizm symboliczny nazywa się definicją sytuacji bądź schematem interpretacyjnym. Nawet tak bardzo – zdawałoby się – automatyczne czynności, które podejmujemy, gdy rano wstajemy z łóżka, podlegają okresowej refleksji i wpływowi schematów interpretacyjnych (najpierw jemy, a dopiero potem palimy papierosa, gdy przypominamy sobie o zwiększonej szkodliwości odwrotnego wzoru działania, bądź zaczynamy od porannej modlitwy, gdy „włącza się” w naszej głowie inspiracja, iż to, jak ułoży się dzień, nie zależy wyłącznie od nas samych). Psychologia poznawcza konstatuje istnienie tzw. wzorów (skryptów, standardów) poznawczych, o których Jerzy Reykowski pisze, że ich regulacyjna wobec zachowania funkcja polega na (...) „przykładaniu do rzeczywistości”, do czynów ludzi i do cech sytuacji społecznych. Mogą one być „przykładane” do czynów własnych i cudzych, do zdarzeń, które będą, były lub mogą być¹¹. Charakterystyczna jest analogiczna wśród kognitywistów oraz interakcjonistów konstatacja, iż wzór poznawczy jest dynamiczny, tzn. jego użycie ma charakter społeczny i twórczy zarazem. Indywidualne schematy interpretacyjne mają bowiem pochodzenie społeczne, tj. wynikają z przynależności grupowej, procesów socjalizacji oraz internalizacji, ale jednocześnie (...) *akt zachowania u dojrzałego człowieka kierowany jest nie przez proste przyłożenie wzorca do sytuacji, lecz przez składający się z wielu ogniw proces analizy informacji o sytuacji, o jej związku z innymi sytuacjami, o jej bliższych i dalszych konsekwencjach itp.*¹². Społeczna proweniencja schematów interpretacyjnych polega na tym, iż wzorce takie wytwarzane są w toku informacyjnej interakcji z otoczeniem, w toku obserwowania rzeczywistości oraz uogólniania dokonywanych obserwacji – uogólnienia kierowane są zwykle przez społeczne otoczenie podające dziecku formuły służące uogólnieniu. W części przypadków wzorce takie wytwarzają się wyłącznie, na podstawie doświadczenia symbolicznego, mniej lub bardziej abstrakcyjnego – odnosi się to do tej strefy zjawisk, z którą człowiek nie wchodził dotąd w kontakt (np. wzorce dotyczące zachowania się na polu walki przekazywane są w formie opisów bohaterkich czynów innych ludzi, poprzez wystawianie określonych postaw i działań itp.)¹³. Istnieją sytuacje, które uruchamiają wzorce poznawcze mało podatne na modyfikacje oraz twórczy, interpretacyjny wpływ działającej jednostki, jednak większość sytuacji i wzorów poznawczych składających się na zasoby wiedzy osobistej jednostki (określenie interakcjonizmu symbolicznego), czy też sieć poznawczą jednostki (określenie psychologii poznawczej) ma charakter otwarty, tzn. podlega twórczemu „przykładaniu do rzeczywistości”. Trafnie rzecz ujmuje Blumer w opisie rytuału małżeńskiego:

¹¹ J. Reykowski. *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1986, s. 222.

¹² Tamże, s. 222.

¹³ Tamże, s. 222.

(...)istnieją przypadki ściśle zrytualizowanych związków między ludźmi, takich jak wystylizowana ceremonia religijna, w której każde działanie każdego uczestnika jest ostatecznie ustalone w każdym punkcie, a całkowita interakcja przewiduje uwzględnienie innych jedynie w przypisanych im kategoriach. Tutaj dopasowanie koncepcji kultury, struktury społecznej i odgrywania ról zbliża się do doskonałości, ale takie przypadki nie zdarzają się często i nie powinno się ich wykorzystywać jako prototypu życia grupowego. Życie grupowe jest procesem twórczych transakcji¹⁴. Już na podstawie tych kilku kognitywno-interakcyjnych tez wnioskować można o – z jednej strony – prawdopodobnym ubóstwie schematów interpretacyjnych u osób niedostosowanych społecznie, wynikających z deficytu doświadczeń symbolicznych i abstrakcyjnych tych osób (deficyty środowiskowe, częste upośledzenie umysłowe) oraz nieumiejętnym „przykładaniu” określonych definicji sytuacji do różnych kontekstów życia, czego dowodzą społeczne transakcje, jakich dokonują osoby niedostosowane społecznie, a które przybierają najczęściej postać gry o sumie ujemnej, w której każdy traci (okradziony traci mienie, złodziej wolność).

Pedagogikę resocjalizacyjną interesują takie wzory poznawcze (przekonania, interpretacje, sądy), które uruchamiają bądź to zachowania dewiatywne, które trzeba przebudowywać, bądź wzory generujące zachowania prospołeczne (od zachowań adaptacyjnych po altruistyczne), które trzeba wytwarzać. Wiele badań – jak zauważają Goldstein, Glick i Gibbs¹⁵ – realizowanych m.in. przez Yochelsona, Samenowa (1976, 1976) oraz Gibbisa i Pottera, (1992) wykazały u młodzieży łatwo wpadającej w złość i chronicznie agresywnej wyjątkowo częste występowanie serii zniekształceń poznawczych. Wśród nich najwyraźniejsze są *egocentryczne* błędy myślowe, odzwierciedlające indywidualne tendencje egocentryczne, czyli dopasowanie stanu rzeczy do swojego punktu widzenia, swoich oczekiwań, potrzeb, praw, uczuć i pragnień do tego stopnia, że punkt widzenia innych i ich oczekiwania są brane pod uwagę w niewielkiej mierze lub są zupełnie ignorowane. Badania nad zniekształceniami poznawczymi pokazały, że młodzież postrzegająca świat przez egocentryczne okulary zgadza się z następującymi twierdzeniami¹⁶:

- gdy zobaczę coś, co mi się podoba, biorę to sobie,
- jeśli nawet kogoś okłamałem, nic nikomu do tego,
- jeśli naprawdę na czymś mi zależy, nie ma znaczenia, w jaki sposób to zdobędę,
- kiedy jestem wściekły, wszystko mi jedno, kto oberwie.

Tak, jak to pokazują powyższe przejawy tendencji egocentrycznej, postawę życiową charakteryzuje orientacja *ja najpierw*, i *tylko ja*. Tendencja taka jest normalną cechą myślenia i zachowania w dzieciństwie, małe dziecko często mówi „Muszę to mieć, bo tego chcę”¹⁷. A zatem dziecięcy sposób myślenia należałoby rozumieć nie

¹⁴ H. Blumer. *Interakcjonizm symboliczny*. Kraków 2007, s. 89.

¹⁵ A.P. Goldstein, B. Glick, J. Gibbs. *Program zastępowania agresji*. Warszawa 2004, s. 92.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

tylko jako naturalny etap egoistycznego myślenia poprzedzający bardziej prospołeczne rozumowanie adolescenta, ale pewną fiksję, czy też regres poznawczy, który przydarza się niezależnie od wieku jednostki jako podmiotu społecznego. Ellis zwraca uwagę na inne błędy poznawcze generujące zachowania nieprzystosowawcze¹⁸:

- przekonanie, że coś nie może mi się zdarzyć, np. nie wolno być krytykowanym;
- przekonanie, że nasza wartość zależy od naszych sukcesów;
- przekonanie, że nasze powodzenie zależy od czynników zewnętrznych.

Przy czym takie nieracjonalne przekonania (...) są podstawą do subiektywnego przekształcenia znaczenia wydarzeń, a to z kolei prowadzi do niepożądanych konsekwencji w postaci uczuć smutku, nieszczęścia, złości czy poczucia winy i do zachowań, które są zwrócone przeciwko sobie¹⁹. Inne badania kryminologiczne i psychologiczne²⁰ pokazały, że zaburzenia w strukturze osobowości młodocianych sprawców przestępstw obejmują nieprawidłową percepcję siebie lub świata (wygórowane bądź zaniżone poczucie własnej wartości, odbieranie świata jako wrogiego i nieprzyjaznego), zniekształcenie oceny wartości bodźców napływających ze świata społecznego (można by dodać od siebie, że zniekształcenia te dotyczą często nadmiernie uprzywilejowanej pozycji zabawy, ryzyka, humoru, z drugiej zaś strony niedowartościowania pracy i obowiązków) albo nieadekwatne reakcje na informacje, docierające od innych ludzi i grup społecznych. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż osoby niedostosowane społecznie (zwłaszcza te z syndromem antagonizmu destruktywnego) niekoniecznie przejawiają niskie poczucie wartości, albowiem przeczą temu liczne badania, które pokazują, że (...) osoby odznaczające się wysokim poziomem agresji posiadają raczej wygórowane poczucie własnej wartości (...) wydają się szczerze wierzyć w to, że są lepsi od innych, ale często znajdują się w sytuacji, w której prawdziwość tego przekonania zostaje poddana w wątpliwość i wtedy właśnie atakują. Przekonanie to zostało potwierdzone wśród alkoholików stosujących agresję, mężczyzn skazanych za przestępstwa agresywne, młodych ludzi ujawniających zachowania chuligańskie, pojedynkujących się, dokonujących gwałtów, stosujących przemoc wobec starszych i przemoc rodzinną²¹.

Bronisław Urban zwraca uwagę na opisywane powyżej zbieżności zachodzące pomiędzy wyjaśnianiem ludzkich zachowań dewiatywnych za pomocą paradygmatu socjologii interakcjonizmu symbolicznego oraz paradygmatu psychologii poznawczej w następującym kontekście: (...) wrogie zniekształcenie atrybucji i przymuszające zachowania agresywne uruchamiane są zwłaszcza w sytuacji percepcji rzeczywistego lub wyimaginowanego „odrzućenia” przez grupę rówieśniczą. Interpretując te, jakże częste sytuacje zachodzące w „interakcjach rówieśniczych”, teoria

¹⁸ Za: J. Cz. Czabała. *Czynniki leczące w psychoterapii*. Warszawa 2000, s. 27.

¹⁹ Tamże, s. 27.

²⁰ K. Ostrowska. *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*. Warszawa 2008, s. 90–96.

²¹ Tamże, s. 57.

kognitywna wykorzystuje twierdzenia teorii reakcji społecznych, czyli wchodzi w obszar zainteresowania symbolicznego interakcjonizmu (...). Jednostki przejawiające kombinację podwyższonej wrażliwości na odrzucenie i obniżonej zdolności samoregulacji są szczególnie skłonne do reagowania agresją, ale niekiedy mogą one zachować się krańcowo uległe, np. w przypadku dziewcząt może to być uległość seksualna w stosunku do partnerów, na których im szczególnie zależy, lub udzielenie im pomocy w działalności przestępczej. (...) Analiza przytoczonych pojęć i sensu mechanizmów prowadzących do agresji, odsłania zasadniczą rolę elementów poznawczych zarówno w genezie, jak i funkcjonowaniu nieprzystosowanych zachowań²². Powyżej wyszczególnione błędy poznawcze, zniekształcenia atrybucji, nieracjonalna ocena siebie oraz innych, to przykłady definiowania sytuacji, które nieuchronnie prowadzą jednostkę do konfliktu z innymi oraz samym sobą, do spiętrzenia problemów życiowych, przyjęcia strategii życiowej prowadzącej do ekskluzji społecznej wywołującej cierpienie samej jednostki niedostosowanej społecznie, jak również jej otoczenia. Terapia, którą proponują zwolennicy paradygmatu behawioralno-poznawczego, ukierunkowana jest na poznawczą organizację dotychczasowych doświadczeń życiowych oraz schematów interpretacyjnych im towarzyszących, a także na modelowanie nowych umiejętności społecznych, dzięki którym zaistnieć mogą nowe, konstruktywne doświadczenia społeczne zmieniające dotychczasową, destruktywną trajektorię życiową.

Kończąc tę krótką refleksję poświęconą dwóm coraz bardziej popularnym odniesieniom teoretycznym w polskiej resocjalizacji, należałoby oczekiwać w najbliższej przyszłości pojawienia się wielu praktycznych (metodycznych) propozycji działań, jakie wdrożyć można w polskiej resocjalizacji instytucjonalnej oraz tej dokonującej się w środowisku otwartym, opartych na twierdzeniach obu szkół myślenia (obok już istniejących w postaci form twórczej resocjalizacji oraz terapii ART).

Streszczenie

Autor zwraca uwagę na wciąż nieodkryty dla teorii resocjalizacyjnej teoretyczny nurt interakcjonizmu symbolicznego (*symbolic interactionism*). Jednocześnie pokazuje jego związki terminologiczne oraz historyczne z teorią kognitywno-behawioralną, która zdołała już zdobyć sobie należne miejsce w teorii resocjalizacji. Indeterminizm w spojrzeniu na człowieka, obecny w obu szkołach myślenia oraz wyraźne implikacje praktyczne dla praktyki resocjalizacyjnej, jakie dają się z owych szkół wywieść, sprawiają, iż taki punkt widzenia ma szansę – w opinii autora – na zdobycie sobie w najbliższych latach dużej popularności zarówno wśród osób nauczających i uczących się pedagogiki resocjalizacyjnej oraz wśród praktyków w instytucjach resocjalizacji.

²² B. Urban. *Kognitywno-interakcyjne podstawy współczesnej resocjalizacji*. W: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*. Warszawa 2008, s. 32.

Abstract

Cognitive-behavioural theory and symbolic interactionism in theory of resocialization

The author points out a, still undiscovered in theory of resocialization, stream of theoretical symbolic interactionism. At the same time he shows its terminological and historical connections with cognitive-behavioural theory, which has already managed to find a due place in theory of resocialization. Indeterminism present in the perception of a man, common for both ways of thinking and clear practical implications for resocialization practise that can be grasped from both, make it possible – in author's opinion – for this point of view to gain widespread popularity in upcoming years among both the teachers and students of pedagogy resocialization and also the practitioners in institutions.

Bibliografia

- Blumer H. *Interakcjonizm symboliczny*. Kraków 2007.
- Czabała J.Cz. *Czynniki leczące w psychoterapii*. Warszawa 2000.
- Goldstein A.P., Glick B., Gibbs J. *Program zastępowania agresji*. Warszawa 2004.
- Hałas E. *Interakcjonizm symboliczny*. Warszawa 2006.
- Konopczyński M. *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*. Warszawa 2006.
- Konopczyński M. *Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*. W: A. Rejzner, P. Szczepanik (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część I. Ujęcie teoretyczne*. Warszawa 2009.
- Mead G.H. *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa 1975.
- Mucha J. *Herbert Blumer jako badacz „stosunków rasowych”*, „Studia Socjologiczne”, nr 3 2003.
- Opora R. *Terapia poznawczo-behawioralna w resocjalizacji*. W: A. Rejzner, P. Szczepanik (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część I. Ujęcie teoretyczne*. Warszawa 2009.
- Ostrowska K. *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*. Warszawa 2008.
- Popiel A., Pragłowska E. *Psychoterapia poznawczo-behawioralna. Teoria i praktyka*. Warszawa 2008.
- Pytka L., Zacharuk T. *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*. Siedlce, WSRP 1995.
- Reykowski J. *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1986.
- Turner J.H., Stets Jan E. *Socjologia emocji*. Warszawa 2009.
- Urban B. *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków 2000.
- Urban B. *Zachowania dewiacyjne w założeniach symbolicznego interakcjonizmu. Inspiracje dla praktyki resocjalizacyjnej*. W: Urban B., Stanik J.M. (red.), *Resocjalizacja. Tom 1*. Warszawa 2007.
- Urban B. *Kognitywno-interakcyjne podstawy współczesnej resocjalizacji*. W: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008.
- Urban B. *Współczesne teorie zaburzeń w zachowaniu*. W: L. Pytka, B.M. Nowak (red.), *Problemy współczesnej resocjalizacji*. Warszawa 2010a.
- Urban B. *Resocjalizacja w Uniwersytecie Jagiellońskim. Rys historyczny, stan obecny*. „Resocjalizacja Polska”, nr 1, 2010b.